

Sygn. akt III K 9/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Karin Kot

Ławnicy Jan Nowak, Grażyna Rutkowska

Protokolant Ewa Król

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Urszuli Ziembickiej

po rozpoznaniu w dniach 25 lutego 2014r. oraz 24 kwietnia 2014r.

sprawy karnej

R. Z. (1) ur. (...)

w J. syna J. i E. z domu S.

M. J. ur. (...)

w J. syna T. i A. z domu L.

oskarżonych o to, że:

w dniu 28 października 2013 r. w J., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się innym, podobnie do broni palnej lub noża niebezpiecznym przedmiotem, w postaci drewnianej pałki, imitującej kij baseballowy, używając przemocy w postaci kilkukrotnego uderzenia pięścią w twarz, a także uderzenia w tył głowy P. S. w/w pałką, biorąc udział w pobiciu i narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz powodując obrażenia ciała w postaci stanu po krótkotrwałej utracie przytomności, rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, podbiegnięcia krwawe w zakresie twarzy, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała oraz rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż siedem dni, zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki L. (...) o nr (...) wraz z kartą SIM sieci O. o wartości 160 złotych, kartę pamięci SD o pojemności 8GB znajdującą się w w/w telefonie komórkowym o wartości 39 złotych oraz pół opakowania gilsz do tytoniu o wartości 3 złotych czym spowodowali szkodę o łącznej wartości 202 złotych na rzecz P. S.,

tj. o czyn z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 159 k.k. i art. 157§2 k.k. i art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

I. uznaje oskarżonych R. Z. (1) i M. J. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że eliminuje z opisu czynu sformułowanie biorąc udział w pobiciu, to jest przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza im kary po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym R. Z. (1) i M. J. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 29 października 2013r. do dnia 29 kwietnia 2014r.,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. D. – S. i M. K. zapłatę kwot po 1402,20 zł, w tym kwot po 262,20 zł z tytułu podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych M. J. i R. Z. (1),

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza im opłat.

UZASADNIENIE

P. S. jest mieszkańcem J.. Zajmuje on, składający się z jednego pokoju, kuchni, łazienki oraz przedpokoju, lokal położony przy ulicy (...).

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247,

protokół oględzin miejsca k. 9-10).

Począwszy od miesiąca lipca 2013r. wraz z P. S. zamieszkał, znany mu I. C. (1). Po otrzymaniu zasiłku mężczyzna przekazywał P. S. kwoty po 300 złotych miesięcznie z tytułu korzystania z mieszkania. Z uwagi na to, że I. C. (1) nadużywał alkoholu P. S. nakazał mu opuszczenie mieszkania, w którym I. C. (1) pozostawił odzież, obuwie oraz dokumenty. Mężczyzna nadal przychodził do mieszkania P. S. aby się wykapać, przebrać.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247,

zeznania świadka I. C. (1) k.33-34, k. 35, k. 281-282).

W dniu 28 października 2013r. po godzinie 18.00 P. S. przebywał w swoim mieszkaniu wraz z sąsiadką V. B., z którą oglądał program telewizyjny. W pewnym momencie do mieszkania P. S. przyszedł, znajdujący się pod wpływem alkoholu, I. C. (1). Mężczyzna chciał zabrać należącą do niego bluzę oraz spodnie. Poza tym zwrócił się on z prośbą do P. S. o umożliwienie mu naładowania telefonu komórkowego. Kiedy I. C. (1) podłączył telefon do ładowania opuścił on mieszkanie P. S.. Po pewnym czasie I. C. (1) powrócił do mieszkania P. S. i odebrał telefon. Wówczas w lokalu mieszkalnym P. S. przebywała jeszcze V. B..

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247,

zeznania świadka I. C. (1) k.33-34, k. 35, k. 281-282,

zeznania świadka V. B. k. 11-12, k. 100-101, k. 247-248).

P. S. odprowadził I. C. (1) do drzwi wejściowych. Kiedy je otworzył stwierdził, że do jego mieszkania próbuje wejść M. J.. P. S. wypchnął go jednak uniemożliwiając wejście. M. J. powiedział wówczas do P. S. „wyjdź to cię połamię”. Następnie I. C. (1) i M. J. odeszli sprzed drzwi mieszkania P. S..

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247,

zeznania świadka I. C. (1) k.33-34, k. 35, k. 281-282).

Mężczyźni udali się przed sklep spożywczy położony w J. przy ulicy (...). Po chwili przed sklep podszedł R. Z. (1) a następnie A. G.. R. Z. (1) posiadał pieniądze, które zarobił wykonując prace dorywcze w związku z czym udał się do sklepu, w którym kupił M. J. i I. C. (1) wino oraz piwa dla siebie oraz dla A. G.. Po spożyciu nabytego alkoholu R. Z. (1) ponownie udał się do sklepu po zakup wina oraz piw, które później wspólnie spożyli.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245).

W pewnym momencie I. C. (1) zaczął opowiadać, że mężczyzna, u którego wynajmował pokój nakazał mu opuszczenie mieszkania. M. J. powiedział wówczas, że pójdzie porozmawiać z właścicielem mieszkania dodając, że w związku z tym trzeba go „najeść”. Następnie odszedł w kierunku miejsca zamieszkania P. S. a za nim udał się R. Z. (1).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49,

k. 64-67, k. 81, k. 154-156, k. 245,

częściowo zeznania świadka A. G. k. 53).

Około godziny 21:00 mieszkanie P. S. opuściła V. B.. Po upływie 10 minut od jej wyjścia P. S. usłyszał pukanie do drzwi mieszkania. Myśląc, że wróciła V. B. P. S. udał się do drzwi wejściowych i otworzył zamek.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247).

W tym momencie drzwi mieszkania zostały otwarte z impetem i uderzyły P. S.. Mężczyzna zobaczył M. J. i stojącego za nim R. Z. (1). P. S. starał się zamknąć drzwi.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247,

wyjaśnienia oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245).

Następnie zarówno M. J., jak i R. Z. (1) zaczęli uderzać P. S. w twarz pięściami. W tym czasie P. S. stał przyparty przez mężczyzn do ściany.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247).

W pewnym momencie P. S. złapał leżącą na szafce w przedpokoju drewnianą pałkę o długości 49 centymetrów i średnicy 4 centymetrów w najszerszym miejscu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 43-45,

k. 68-71, k. 78, k. 167-170, k. 244-245,

zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109,

k. 245-247).

M. J. zaczął szarpać P. S., który uderzył go trzymaną w ręku pałką w czoło.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 43-45,

k. 68-71, k. 78, k. 167-170, k. 244-245).

Następnie M. J. wyrwał P. S. pałkę z ręki i uderzył go co najmniej dwukrotnie w tył głowy, w następstwie czego mężczyzna stracił przytomność.

(dowód: wyjaśniania oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245,

częściowo zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109,

k. 245-247).

Kiedy P. S. odzyskał przytomność klęczał w przedpokoju, zaś jego twarz leżała szafce. Kiedy podniósł głowę w lustrze zauważył stojącego za nim R. Z. (1). P. S. złapał wówczas za klamkę w drzwiach z zamiarem opuszczenia mieszkania. W tym momencie R. Z. (1) siłą pchnął go w kierunku kuchni, po czym mówiąc, że właśnie wyszedł z więzienia, jest napakowany i dodając: „zobacz jakie silne uderzenie” uderzył go otwartą ręką w twarz. Następnie R. Z. (1) powiedział do P. S. aby dał im pieniądze za I. oraz żeby zapłacił za bluzę, którą mężczyzna poplamiał mu krwią. P. S. zaczął wówczas poszukiwać na twarzy źródła krwotoku. Z tyłu głowy było mu bardzo gorąco w związku z czym dotknął ręką tego miejsca. Wtedy zorientował się, że krwawi.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247).

Następnie R. Z. (1) złamał znalezione w mieszkaniu i należące do P. S. okulary mówiąc, że skoro zniszczył mu bluzę to on zniszczy mu okulary.

(dowód: częściowo wyjaśniania oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49,

k. 64-67, k. 81, k. 154-156, k. 245,

zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247).

W tym czasie M. J. przeszukiwał pokój P. S.. W pewnym momencie M. J. wyszedł z pokoju, uderzył P. S. w twarz po czym obaj mężczyźni udali się do pokoju P. S., który wykorzystując to opuścili mieszkanie i zaczął dzwonić do drzwi sąsiadów, którzy jednakże nie otwarli. P. S. zauważył stojącego na schodach I. C. (1) oraz wchodzącą po schodach A. G., którą poinformował, że za chwilę na miejsce przyjedzie Policja w związku z czym kobieta opuściła budynek.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247).

Po chwili M. J. i R. Z. (1) wyszli z mieszkania P. S. i schodami zeszli na parter.

(dowód: wyjaśniania oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245,

wyjaśniania oskarżonego M. J. k. 43-45, k. 68-71, k. 78,

k. 167-170, k. 244-245,

zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247,

zeznania świadka I. C. (1) k.33-34, k. 35, k. 281-282).

M. J. trzymał w ręku kartonowe pudełko w kolorze czerwono – pomarańczowym z gilzami.

(dowód: zeznania świadka I. C. (1) k.33-34, k. 35, k. 281-282).

W pewnym momencie P. S. przez okno z korytarza zobaczył podjeżdżającą taksówkę jednakże z uwagi na to, że do taksówkarza podeszli wówczas M. J., R. Z. (1), I. C. (1) oraz A. G. zrezygnował on z tego aby prosić taksówkarza o pomoc.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247).

Kiedy taksówka odjechała mężczyźni wraz z A. G. udali się w kierunku ulicy (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245,

wyjaśnienia oskarżonego M. J. k. 43-45, k. 68-71, k. 78,

k. 167-170, k. 244-245,

zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109,k. 245-247,

zeznania świadka I. C. (1) k.33-34, k. 35, k. 281-282,

zeznania świadka A. G. k. 53).

Po chwili z mieszkania wyszła V. B., która jednakże posiadała zepsuty telefon w związku z czym P. S. zatelefonował na Policję z telefonu innej sąsiadki E. B..

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109, k. 245-247,

zeznania świadka V. B. k. 11-12, k. 100-101, k. 247-248).

Następnie P. S. powrócił do swojego mieszkania. Wówczas stwierdził, że z mieszkania zginął mu telefon komórkowy marki L. (...) o nr (...) wraz z kartą SIM sieci O., kartą pamięci SD o pojemności 8GB znajdującą się w w/w telefonie komórkowym oraz pół opakowania gilz do tytoniu. Telefon komórkowy marki L. (...) o nr (...) wraz z kartą SIM sieci O. przedstawiał wartość 160 złotych, karta pamięci SD o pojemności 8GB znajdującą się w telefonie komórkowym kosztowała 39 złotych, zaś pół opakowania gilz do tytoniu było warte 3 złote.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 3-5, k.32, k. 109,k. 245-247).

W następstwie zachowania R. Z. (1) i M. J. P. S. doznał: rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, podbiegnięć krwawych w zakresie twarzy, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała oraz rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż siedem dni. Rana głowy powstała od działania narzędzia tępego lub tępokrawędzistego, przy czym biorąc pod uwagę, że miała ona linijny, wydłużony charakter zabezpieczona w sprawie pałka jest narzędziem odpowiadającym charakterowi tej rany. Zadanie taką pałką uderzenia w tylną część głowy z następowymi zmianami pourazowymi, jak występujące u P. S., stwarza sytuację bezpośredniego zagrożenia życia. Stwierdzone u P. S. podbiegnięcia krwawe na twarzy są typowe dla zadawania uderzeń np. pięściami.

(dowód: opinia sądowo – lekarska k. 141-142).

Oskarżony R. Z. (1) nie jest osobą upośledzoną umysłowo ani chorą psychicznie. Rozpoznano u niego uzależnienie od alkoholu. Tempore criminis nie miał on z przyczyny choroby psychicznej, ani innego zakłócenia czynności psychicznych zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca oskarżonego R.

Z. k. 145-146).

Także oskarżony M. J. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Jest uzależniony od alkoholu. W stosunku do zarzucanego mu czynu z przyczyny choroby psychicznej, ani innego zakłócenia czynności psychicznych nie miał

zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca oskarżonego M.

J. k. 147-148).

Oskarżony M. J. był wcześniej karany sądownie. Także oskarżony R. Z. (1) był uprzednio wielokrotnie karany sądownie.

(dowód : informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca oskarżonego

M. J. k. 40,

informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca oskarżonego

R. Z. (1) k. 36-37).

Oskarżony M. J. ma 42 lata. Od ośmiu lat jest on po rozwodzie. Ze związku małżeńskiego posiada córkę w wieku 21 lat, na którą zasądzone alimenty w kwocie 270 złotych miesięcznie. M. J. posiada zadłużenie alimentacyjne na kwotę około 30 tysięcy złotych. Przez sześć lat po rozwodzie mieszkał wraz z byłą żoną jednakże przed dwoma laty na jej prośbę wymeldował się i od tego czasu mieszka głównie na działkach. Z byłą żoną i córką utrzymuje sporadycznie kontakty. Przed zatrzymaniem M. J. podejmował się prac dorywczych na budowie w S.. Pracował jedynie przez tydzień albowiem został zatrzymany.

Oskarżony R. Z. (1) ma 37 lat. Z uwagi na brak płatności czynszu został on usunięty z lokalu mieszkalnego położonego w J. przy ulicy (...). Z zawodu jest on g.. Przed zatrzymaniem pracował za granicą uzyskując dochód rzędu 2100-2600 Euro.

(dowód : sprawozdanie z wywiadu środowiskowego dotyczące oskarżonego

M. J. k.161-162,

sprawozdanie z wywiadu środowiskowego dotyczące oskarżonego

R. Z. (1) k.134,

wyjaśniania oskarżonego R. Z. (1) k. 46-49, k. 64-67, k. 81,

k. 154-156, k. 245).

Zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem oskarżony R. Z. (1) oświadczył, że przyznaje się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. Z kolei oskarżony M. J. w początkowej fazie śledztwa wskazał, że przyznaje się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu a następnie oświadczył, że nie przyznaje się do jego dokonania. Słuchany w toku śledztwa oskarżony M. J. wyjaśnił, iż w godzinach wieczornych dnia 28 października 2013r. udał się wraz z R. Z. (1) do, położonego przy ulicy (...), mieszkania, w którym „kiedyś mieszkał (jego) kolega I. C. (1)” aby „z tym mężczyzną porozmawiać o I., dlaczego go wyrzucił” (k. 44). Oskarżony wskazał, iż kiedy zapukał do drzwi mieszkania otworzył je jakiś mężczyzna, którego nie znał i „od razu dostał(em) od niego drewnianą pałą, kijem w czoło, uderzył (mnie) robiąc zamach od góry” (k. 45). Następnie, jak wyjaśnił oskarżony, będąc oszołomiony wpadł na mężczyznę do wnętrza mieszkania po czym wyrwał mu z ręki kij. Z kolei R. Z. (1), który stał bezpośrednio za oskarżonym, wszedł do tego mieszkania, zaczął szarpać się z mężczyzną. Zabrał on także z ręki M. J. „tą pałą” (k. 45), jednakże oskarżony, jak wyjaśnił, nie wie czy R. Z. (1) uderzył przebywającego w mieszkaniu mężczyznę tym przedmiotem. Oskarżony wskazał, że kiedy R. Z. (1) szarpał się z mężczyzną on „z tych nerwów” udał się do pokoju i po tym jak zauważył leżący na stole telefon w kolorze czarnym zabrał go i włożył do kieszeni. Oskarżony wskazał:

„nie wiem po co go wziąłem i do kogo należał” (k. 45) zaprzeczając aby zabrał z mieszkania pokrzywdzonego gilzy do tytoniu. Dodatkowo wyjaśnił, że nie wie czy R. Z. (1) bił tego mężczyznę albowiem widział on jedynie jak mężczyźni szarpali się za ubranie dodając, że nie wie co robił R. Z. (1) w mieszkaniu przy ulicy (...) w czasie gdy oskarżony tam przebywał. Oskarżony zapewnił, iż ani razu nie uderzył tego człowieka. W złożonych wyjaśnieniach podniósł, iż po dokonaniu zaboru telefonu opuścił wraz z R. Z. (1) mieszkanie pokrzywdzonego po czym udali się oni wraz z I. C. (1) i A. G. ulicami (...) pod K. gdzie zostali zatrzymani przez Policję. Oskarżony wskazał, że podczas drogi zauważył plamę krwi na bluzie R. Z. (1) i wówczas domyślił się, że jest to krew „tego mężczyzny z mieszkania” (k. 45) dodając, że podczas drogi wymienił się on telefonem z R. Z. (1), któremu oddał zabrany z mieszkania aparat otrzymując w zamian telefon użytkowany dotychczas przez R. Z. (1). Oskarżony wskazał, iż to R. Z. (1) „chciał się zamienić” (k. 45). Podczas przesłuchania w dniu 30 października 2013r. oskarżony dodatkowo wyjaśnił, iż przed zdarzeniem kiedy spożywał alkohol z I. C. (1), który spał wraz z nim na działce przez kilka dni, doszło do spotkania z R. Z. (1) oraz A. G.. Wskazał, że podczas rozmowy I. C. (1) oznajmił, że mężczyzna u którego mieszkał zabrał mu pieniądze z opieki i wygonił go z domu. Oskarżony ponownie podkreślił, iż „razem z R. postanowił(em) pójść do tego mężczyzny, żeby z nim porozmawiać dlaczego on się zachowuje nieelegancko wobec I.” dodając: „I. nas o nic nie prosił, nic nie mówił o pieniądzach... on tylko się skarżył, że ten mężczyzna nie udostępnia mu mieszkania” (k. 70). Oskarżony wyjaśnił także: „ta cała awantura to była wina tego właściciela mieszkania” (k. 70). Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśnił: „ja na pewno tam nie poszedłem na jakiś rozbój czy kradzieżstwo, ale porozmawiać o sprawie dlaczego tak postępuje ten człowiek w stosunku do I. C. (1) (k. 78). Słuchany w dniu 16 stycznia 2014r. oskarżony wyjaśnił, iż wraz z R. Z. (1) udał się do mieszkania P. S. aby wyjaśnić sprawę albowiem I. C. (1) skarżył się, że P. „S. wziął jakieś pieniądze I., i że nie mogą dogadać się co do tych pieniędzy i mieszkania” (k. 169). W złożonych wyjaśnieniach oskarżony podniósł, iż po tym jak został uderzony pałką w głowę, lewą ręką wyrwał pałkę odłożył ją na bok dodając: „ja go w ogóle nie uderzyłem. Jeszcze jak wyszedłem z pokoju zapytałem za co mnie uderzył a on nic nie mówił” (k. 169). Oskarżony dodał, że kiedy opuścili budynek podjechała taksówka, której kierowca przywiózł im wódkę. Wyjaśnił nadto, że nie pamięta czy w tym dniu próbował wcześniej wejść do mieszkania pokrzywdzonego albowiem znajdował się pod wpływem alkoholu dodając, że nie był mocno pijany. Oskarżony zaprzeczył aby mówił komukolwiek, że pobił P. S. albowiem, jak wyjaśnił, nic takiego nie miało miejsca. Przed Sądem oskarżony podtrzymał złożone dotychczas wyjaśniania dodatkowo wskazując: „może bardziej dla siebie chciałem tą sprawę załatwić, bo w altance było mi ciasno” (k. 244).

Z kolei oskarżony R. Z. (1) w trakcie śledztwa wyjaśnił, iż w dniu 28 października 2013r. spotkał przed sklepem spożywczym I. C. (1) oraz M. J., którym za zarobione przez siebie, w ramach wykonywanych prac dorywczych, pieniądze kupił wino oraz że spotkał także A. G., której, jak i sobie, kupił piwo. Następnie, jak wyjaśnił, ponownie nabył wino oraz piwa, które wspólnie spożywali. Oskarżony wskazał, że w pewnym momencie I. C. (1) zaczął opowiadać, że mężczyzna, u którego wynajmował pokój nakazał mu uiszczenie zapłaty za mieszkanie po czym wyrzucił go z domu dodając, że chciałby odzyskać pieniądze. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony utrzymywał, że A. G. zaczęła wówczas podburzać jego oraz M. J. aby poszli, odebrali pieniądze i „spuścili tamtemu mężczyźnie łomot tj. pobili go” (k. 48). Pomimo, że oskarżony, jak wyjaśnił, nie chciał iść do mieszkania mężczyzny udał się tam jednak wraz z M. J., który znał adres, pod którym mieszkał. Oskarżony wyjaśnił, że po wejściu do budynku i podejściu do drzwi prowadzących do mieszkania mężczyzny M. J. zapukała a kiedy mężczyzna otworzył drzwi wówczas „siłowo pchnął drzwi i wdarł się do korytarzyka” (k. 48). W tym czasie oskarżony, jak podał, stał z tyłu jednakże w chwili gdy mężczyźni znaleźli się we wnętrzu mieszkania on także tam wszedł. Po wejściu do mieszkania, jak wyjaśnił oskarżony, mężczyzna szarpał się z M. J. po czym złapał za kij i uderzył nim M. J. w głowę. W tym momencie M. J. wyrwał mu ten kij i zaczął nim go bić. Oskarżony wskazał, że po kilku uderzeniach zabrał kij z ręki M. J. i odrzucił go za siebie aby „M. nie zabił tego mężczyzny” (k. 48). Oskarżony wskazał, że kiedy zapytał mężczyznę o pieniądze, które I. C. (1) zapłacił za mieszkanie ten „rzucił się (do mnie) i zaczął się (ze mną) szarpać” (k. 48), zaś oskarżony chcąc się uwolnić z otwartej ręki uderzył go w policzek i ucho jeden lub dwa razy. Oskarżony wyjaśnił, że nie wie co w tym czasie robił M. J. albowiem nie widział go. Następnie, jak wyjaśnił, pokrzywdzony wybiegł na korytarz on zaś widząc zakrwawioną bluzę ze złości połamiał okulary, które znajdowały się w mieszkaniu mężczyzny. Następnie wraz z M. J. opuścił on mieszkanie pokrzywdzonego. Oskarżony wyjaśnił, że kiedy mężczyźni znajdowali się przed budynkiem podjechała taksówka, którą kolega I. C. (1) przywiózł butelkę wódki. Dodał, że kiedy przebywał przed budynkiem widział w rękach I. C. (1) pudełko

z tutkami do papierosów jednakże myślał wówczas, że to taksówkarz przekazał mu je wraz z alkoholem. Oskarżony wyjaśnił, że kiedy oskarżeni szli z I. C. (1) oraz A. G. w kierunku R. pokazywał on zakrwawioną bluzę wskazując, że mężczyzna, w którego mieszkaniu przebywali, zakrwawił mu ją podczas szarpaniny. W tym czasie, jak wyjaśnił, M. J. „chwalił się swoim telefonem” (k. 48), który spodobał się R. Z. (1) w związku z czym zaproponował on zamianę na co M. J. przystał biorąc w zamian należący do R. Z. (1) aparat telefoniczny. Oskarżony wskazał, że włożył do telefonu kartę pamięci ze swojego telefonu albowiem telefon, który otrzymał od M. J. nie posiadał karty. W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony wskazał: „myśmy chcieli odebrać jakieś pieniądze. To miały być pieniądze I. nie znam nazwiska. I. pytał nas czy od tego chłopca weźmiemy pieniądze. Ja byłem pijany i poszedłem z M.” (k. 66). Oskarżony wskazał, że widział jak M. J. „uderzył tego faceta w tył głowy. Uderzył go tym przedmiotem co najmniej dwa razy, może więcej. To była drewniana pałka koloru chyba brązowego” (k. 66) dodając, że kiedy mężczyzna zobaczył M. J. w drzwiach mieszkania chciał je zamknąć jednakże M. J. pchnął je na niego. Oskarżony utrzymywał, że dopiero później dowiedział się, że telefon został ukradziony z mieszkania pokrzywdzonego albowiem wcześniej myślał, że należy on do M. J.. Podczas rozprawy w dniu 25 lutego 2014r. oskarżony podtrzymał złożone dotychczas wyjaśnienia wskazując, iż do mieszkania pokrzywdzonego nie poszedł z myślą, żeby coś zabrać, ukraść.

Sąd nie dał wiary niespójnym i wzajemnie nie korelującym ze sobą wyjaśnieniom oskarżonych M. J. i R. Z. (1), za wyjątkiem tej ich części, w której wskazali na swoją obecność w należącym do P. S. mieszkaniu położonym J. przy ulicy (...) oraz podali, iż pokrzywdzony uderzył posiadaną w mieszkaniu pałką w głowę oskarżonego M. J. i wreszcie w zakresie w jakim oskarżony R. Z. (1) przedstawił okoliczności w jakich oskarżeni weszli do mieszkania P. S. albowiem w zakresie powołanych okoliczności pozostawały one w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim z logicznymi, spójnymi, konsekwentnymi a przez to wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego P. S., który szczegółowo, wręcz drobiazgowo opisał zachowanie oskarżonych względem niego w dniu 28 października 2013r. Spontaniczna i szczerą relacją pokrzywdzonego pozwoliła Sądowi zrekonstruować stan faktyczny w niniejszej sprawie. Analiza zeznań pokrzywdzonego P. S. jednoznacznie wskazuje na to, iż świadek w złożonych zeznaniach przedstawił jedynie zapamiętany obraz zdarzeń wskazując wyraźnie, którego fragmentu zajścia dokładnie nie pamięta, w sposób przekonujący podając powody takiego stanu rzeczy. Jest to o tyle istotne, że świadek w swoich zeznaniach nie starał się w żadnym miejscu dodatkowo obciążać oskarżonych lecz przeciwnie jednoznacznie wskazuje: „nie pamiętam kto mnie uderzył tą pałką” (k. 246). Co istotne od początku pokrzywdzony nie podaje wyłącznie niekorzystnej wersji wydarzeń z dnia 28 października 2013r., lecz przeciwnie wskazuje, że nie przestraszył się słów wypowiedzianych przez M. J. gdy przyszedł przed drzwi jego mieszkania w godzinach popołudniowych kiedy I. C. (1) odbierał z mieszkania pokrzywdzonego naładowany telefon komórkowy kiedy powiedział: „wyjdź to cię połamię” (k. 4), a także nie dążył on w trakcie postępowania do ukarania sprawcy czynu polegającego na zniszczeniu okularów podnosząc, że nie jest to dla niego istotna sprawa (k. 109). Suma tych okoliczności dodatkowo utwierdza w przekonaniu o prawdziwości relacji pokrzywdzonego P. S.. W tym miejscu należy podkreślić, iż informacje pochodzące od pokrzywdzonego P. S., jak wskazano powyżej, w zakresie dotyczącym okoliczności wejścia oskarżonych do należącego do niego mieszkania znalazły potwierdzenie w relacji oskarżonego R. Z. (1), który wbrew twierdzeniom oskarżonego M. J. wyjaśnił, iż po wejściu do budynku i podejściu do drzwi prowadzących do mieszkania P. S. M. J. zapukał a kiedy mężczyzna otworzył drzwi wówczas „siłowo pchnął drzwi i wdarł się do korytarzyka” (k. 48), podczas kolejnego przesłuchania dodając, że kiedy mężczyzna zobaczył M. J. w drzwiach mieszkania chciał je zamknąć jednakże M. J. pchnął je na niego (k. 66). Oskarżony R. Z. (1) wyjaśnił nadto, iż po wejściu do mieszkania P. S. szarpał się z M. J. po czym złapał za kij i uderzył nim M. J. w głowę a następnie M. J. wyrwał mu ten kij i zaczął nim go bić. Wprawdzie pokrzywdzony w złożonych zeznaniach nie wskazywał na to aby uderzył znajdującą się w przedpokoju drewnianą pałką w głowę M. J. podnosząc jedynie, że chciał się bronić jednakże przy ocenie zeznań pokrzywdzonego nie można było tracić z pola widzenia tego, iż bezpośrednio potem stracił on przytomność w związku z doznanymi uderzeniami w głowę zadanymi wskazanym przedmiotem. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, iż P. S. mógł nie pamiętać dokładnie tego co wydarzyło się wkrótce przez utratą przez niego świadomości zwłaszcza jeśli dodatkowo zważyć na dynamikę zdarzenia oraz to, iż w tym czasie „szarpał się” on z M. J. będąc jednocześnie bity pięściami przez R. Z. (1). Należy przy tym podkreślić, iż pokrzywdzony konsekwentnie i kategorycznie od początku wskazywał, że w początkowej fazie zajścia był on bity pięściami przez oskarżonych R. Z. (1) i M. J., której to okoliczności obaj oskarżeni przeczą. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych, w których umniejszają oni swoją rolę

w zarzucanym im przestępstwie (tak oskarżony R. Z. (1)) czy wręcz przedstawiają siebie w roli pokrzywdzonego (tak oskarżony M. J.) stanowią wyłącznie linię obrony oskarżonych zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Twierdzeniom oskarżonych przeczą przy tym, obok zeznań pokrzywdzonego, także dowody z dokumentów w postaci karty informacyjnej z zaopatrzenia na S. oraz opinii sądowo – lekarskiej dotyczącej obrażeń P. S., które wskazują na doznane przez niego obrażenia w tym także obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych w zakresie twarzy oraz konsekwentne w tym zakresie, a co za tym idzie wiarygodne w tej części, zeznania świadka A. G., która podała: „pamiętam, że R. i M. zaraz po tym jak wyszli z mieszkania P. mówili, że wspólnie pobili go, cieszyli się z tego jak wariaty... oni się z tego śmiali” (k. 53). Jako naiwne i nieprzekonujące należało przy tym ocenić wyjaśnienia oskarżonych w tej części, w której utrzymywali, iż nie mieli zamiaru dokonania zaboru z mieszkania pokrzywdzonego jakichkolwiek przedmiotów. W realiach niniejszej sprawy Sąd rozstrzygając wątpliwości na korzyść oskarżonych przyjął, iż oskarżeni udając się wspólnie w godzinach wieczornych dnia 28 października 2013r. do mieszkania P. S. początkowo chcieli ustalić powody, dla których pokrzywdzony nie wyraził zgody na dalsze zamieszkiwanie I. C. (1) w należącym do niego mieszkaniu, choć, zdaniem Sądu, od początku ich zamiarem nie było wyjaśnienie kwestii wzajemnych rozliczeń obu mężczyzn. Należy bowiem zauważyć, iż jak wynika z konsekwentnych w tym zakresie zeznań świadka I. C. (1), w żadnym momencie nie powiedział on żadnemu z oskarżonych o uiszczonej, jego zdaniem, P. S. nadpłacie (k. 282). Wprawdzie pokrzywdzony kategorycznie utrzymywał, że I. C. (1) nie dokonał żadnej nadpłaty jednakże okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zwłaszcza jeśli zważyć, iż zarówno P. S., jak i I. C. (1) stwierdzili, że nie rozmawiali o rozliczeniach finansowych oraz o potrzebie zwrotu pieniędzy. Także świadek A. G. słuchana w postępowaniu przygotowawczym kategorycznie wskazała, że I. C. (1) nie mówił o tym aby P. S. był mu winien „jakieś pieniądze, i że mają sprawy finansowe do uregulowania” (k. 53) podkreślając: „pamiętam jeszcze to, że przed tym zdarzeniem w domu P., I. nie mówił nic nikomu o tym, że P. jest mu winien jakiegokolwiek pieniądze” (k. 53). Wprawdzie przed Sądem świadek podniosła: „I. powiedział, że P. wygonił go z domu i zabrał mu wszystkie pieniądze” (k. 248), jednakże mając na względzie podawane przez świadka powody zmiany zeznań dojsz należało do przekonania, że w tym zakresie zeznania A. G. nie polegały na prawdzie i zostały złożone przez świadka jedynie po to aby dopomóc oskarżonym i umniejszyć ich rolę w przestępstwie na szkodę P. S.. Mając bowiem na uwadze, iż świadek składając zeznania w dniu 30 października 2013r. aż dwukrotnie podkreśliła, że I. C. (1) nie mówił w jej obecności o potrzebie dokonania rozliczeń finansowych z P. S. nie sposób uznać za przekonujące stwierdzenia, że I. C. (1) informował ją oraz pozostałe przebywające przed sklepem osoby o dokonaniu przez P. S. zaboru wszystkich pieniędzy (co istotne informacja ta różni się od relacji oskarżonych, którzy w złożonych wyjaśnieniach wskazywali na to, że mężczyzna, u którego wynajmował pokój nakazał mu uiszczenie zapłaty za mieszkanie po czym wyrzucił go z domu (tak oskarżony R. Z. (1)), czy też początkowo w ogóle nie wspominali o kwestiach finansowych i dopiero podczas przesłuchania w dniu 30 października 2013r. podali tę okoliczność (tak oskarżony M. J.), zaś świadek A. G., jak zeznała, „być może wcześniej o tym zapomniała(m) i dlatego o tym nie mówiła(m)” (k. 248). W ocenie Sądu gdyby w rzeczywistości I. C. (1) informował osoby mu towarzyszące o potrzebie przeprowadzenia rozliczeń finansowych z P. S. wówczas świadek A. G. nie byłaby tak kategoryczna w swoich zeznaniach w dniu 30 października 2013r., by następnie po upływie niemalże czterech miesięcy od zdarzenia przypomnieć sobie tę okoliczność i spontanicznie o niej zeznać.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie, zdaniem Sądu, wskazuje jednakże na to, iż najpóźniej w chwili stosowania przemocy przez oskarżonych wobec pokrzywdzonego powstał u nich zamiar dokonania zaboru mienia należącego do P. S.. W będącej przedmiotem osądu sprawie należało zauważyć, iż oskarżeni bezpośrednio po wejściu do mieszkania pokrzywdzonego P. S. w ogóle nie próbowali z nim rozmawiać „o I., dlaczego go wyrzucił”, co jednoznacznie wskazuje na to, iż powoływany w trakcie śledztwa jako powód wizyty motyw dezaktualizował się. Oskarżeni zaczęli natomiast bić pokrzywdzonego przy użyciu pięści, a kiedy P. S. stracił przytomność oskarżony M. J. udał się do jego pokoju, z którego, jak wyjaśnił, zabrał telefon komórkowy. Co istotne, po tym jak pokrzywdzony odzyskał przytomność, „po chwili w lustrze za sobą zobaczył(em) stojącego R. (Z.)” (k. 4), który siłą pchnął go w kierunku kuchni uniemożliwiając wyjście z mieszkania, po czym kilkakrotnie uderzył go w twarz. Następnie zadał mu pytanie o pieniądze I. C. (1) (nie doprecyzowując tej kwestii w związku z czym Sąd uznał, iż żądanie wydania pieniędzy I. C. (1) wyszło z inicjatywy samego oskarżonego) i zażądał zapłaty za poplamioną krwią kurtkę. Później udał się on do pokoju, w którym przebywał M. J. co pozwoliło pokrzywdzonemu na opuszczenie mieszkania.

Znamienne przy tym były także zeznania świadka I. C. (1), który wskazał, że po tym jak M. J. i R. Z. (1) wyszli z mieszkania P. S. zauważył on w ręce M. J. duże pudełko kartonowe w kolorze czerwono – pomarańczowym z gilzami, które należało do P. S., o czym poinformował go M. J.. Spontanicznie podana przez świadka I. C. (1) okoliczność utwierdziła Sąd dodatkowo w przekonaniu, iż obaj oskarżeni mieli pełną świadomość tego co zostało zabrane z mieszkania pokrzywdzonego, który od początku wskazywał na zabór między innymi gilz. W tej sytuacji twierdzenia oskarżonego R. Z. (1) jakoby widział on pudełko z gilzami w ręku I. C. (1) w związku z czym myślał, że zostało ono przywiezione wraz z alkoholem przez taksówkarza jako całkowicie nieprzekonujące należało uznać za nieprawdziwe. Obaj oskarżeni przebywali wspólnie w pokoju w mieszkaniu pokrzywdzonego, co umożliwiło mu wyjście z lokalu, następnie razem opuścili mieszkanie przy czym M. J. niósł w ręce pudełko z gilzami, które dostrzegł I. C. (1). W tej sytuacji uznanie, iż oskarżony R. Z. (1) zobaczył pudełko z gilzami w ręce I. C. (1), który nie wszedł do mieszkania pokrzywdzonego jest także sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Jako nieprawdziwe Sąd ocenił także twierdzenie oskarżonego R. Z. (1) jakoby nie miał wiedzy, że M. J. dokonał zaboru telefonu należnego do pokrzywdzonego. Całkowicie nielogicznym bowiem jest aby oskarżony M. J., w którego towarzystwie oskarżony R. Z. (1) przebywał wcześniej przez kilka godzin, bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa „chwalił się swoim telefonem” (k. 48). Nie bez znaczenia w sprawie pozostawały także zeznania pokrzywdzonego P. S. w tej części, w której wskazywał na to, że kiedy przebywał w przedpokoju mieszkania słyszał szum w pokoju a następnie kiedy wrócił do zajmowanego przez siebie lokalu zauważył, że niektóre przedmioty były przesunięte stąd wnioskuje, że sprawcy przeszukiwali pokój. Mając na uwadze wiarygodne, z powołanych wyżej względów, zeznania pokrzywdzonego, który kategorycznie stwierdził, że słyszał odgłosy przesuwanych przedmiotów, nie sposób było uznać za przekonujące twierdzeń obrony jakoby to inne osoby mogły przeszukiwać mieszkanie pokrzywdzonego w czasie gdy został on przewieziony do szpitala.

Za wiarygodne uznać należało zeznania świadka V. B., w których przedstawiła ona dokładnie zapamiętane okoliczności albowiem świadek nie miał powodu by składać zeznania niezgodnie z prawdą.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka E. B., które jednakże nie przyczyniły się do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu za prawdziwe uznać należało sporządzoną na zlecenie Prokuratury opinię sądowo – lekarską dotyczącą obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego P. S., jak również opinie sądowo – psychiatryczne dotyczące oskarżonych. Opinie te zostały sporządzone przez podmioty fachowe we właściwej formie a rzetelnie i jasno wyprowadzone przez biegłych wnioski odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania.

Za prawdziwe Sąd uznał również pozostałe zgromadzone w sprawie dokumenty, których wiarygodność także nie była w toku postępowania kwestionowana.

Sąd zważył co następuje:

Z uwagi na powyższe nie budzi, zdaniem Sądu, wątpliwości to, że oskarżeni R. Z. (1) i M. J. swoim zachowaniem dopuścili się przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., kiedy to w dniu 28 października 2013 r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się innym, podobnie do broni palnej lub noża niebezpiecznym przedmiotem, w postaci drewnianej pałki, imitującej kij bejsbolowy, używając przemocy w postaci kilkukrotnego uderzenia pięścią w twarz, a także uderzenia w tył głowy P. S. w/w pałką i narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz powodując obrażenia ciała w postaci stanu po krótkotrwałej utracie przytomności, rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, podbiegnięcia krwawe w zakresie twarzy, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała oraz rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż siedem dni, zabrali w celu przywłaszczenia należący do P. S. telefon komórkowy marki L. (...) o nr (...) wraz z kartą SIM sieci O. o wartości 160 złotych, kartę pamięci SD o pojemności 8GB znajdującą się w w/w telefonie komórkowym o wartości 39 złotych oraz pół opakowania gilz do tytoniu o wartości 3 złotych.

Działanie przestępne oskarżonych polegało na użyciu wobec osoby P. S. przemocy rozumianej jako zastosowanie siły fizycznej, fizycznego przymusu mającego na celu doprowadzenie do podjęcia przez pokrzywdzoną decyzji woli zgodnej z zamierzeniami sprawców (nieprzeciwstawiania się czynnościom podejmowanym przez sprawców). M. J.,

po tym jak pokrzywdzony otworzył zamek w drzwiach wejściowych do mieszkania, używając siły popchnął drzwi umożliwiając sobie oraz stojącemu za sobą R. Z. (1) wejście do wnętrza mieszkania P. S. po czym obaj mężczyźni zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w twarz. Następnie M. J. co najmniej dwukrotnie uderzył P. S. wyrwaną pokrzywdzonemu, który chciał się w ten sposób bronić przed napastnikami, z ręki drewnianą pałką, o długości 49 centymetrów i średnicy w górnej części 4 centymetrów, w tył głowy. W tym czasie P. S. nadal był bity pięściami przez oskarżonego R. Z. (1), który także po odzyskaniu przez pokrzywdzonego przytomności kilka razy uderzył go w twarz, przy użyciu siły popychając go wcześniej, gdy P. S. usiłował opuścić mieszkanie próbując złapać za klamkę w drzwiach, w kierunku kuchni. Użyta przez oskarżonego M. J. drewniana pałka imitująca kij bejsbolowy niewątpliwie jest przedmiotem podobnie niebezpiecznym do noża, w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. (tak też Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 4 października 2001r. wydanym w sprawie II AKa 354/01). W niniejszej sprawie oskarżeni posługiwali się okrągłą, mającą szerokość 4 centymetrów w górnej części drewnianą pałką o długości 49 centymetrów, posiadającą w górnej części otwór, przez który przeciągnięty był plastikowy pasek. Za nieodzowne właściwości przedmiotu podobnie niebezpiecznego do noża uznać bowiem trzeba także te wynikające z kształtu i rozmiaru przedmiotu a także rodzaju materiału z jakiego jest wykonany, które powodują łatwość zadania zranienia i wywołania najpoważniejszych skutków w zdrowiu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 marca 1999r. wydany w sprawie II AKa 65/99). Nie bez znaczenia w sprawie pozostawało wskazane we wnioskach opinii biegłego specjalisty medycyny sądowej stwierdzenie, iż zadanie taką pałką uderzenia w tylną część głowy z następowymi zmianami pourazowymi, jak występujące u pokrzywdzonego, stwarza sytuację bezpośredniego zagrożenia życia.

Oskarżeni zarzucanego czynu dopuścili się działając z zamiarem bezpośrednim za czym przemawiają obok informacji pochodzącej od pokrzywdzonego, który dokładnie opisał zachowanie oskarżonych do jakiego doszło w miejscu jego zamieszkania w godzinach wieczornych dnia 28 października 2013r., także powołane powyżej okoliczności, które utwierdzają w przekonaniu, iż najpóźniej w chwili stosowania względem pokrzywdzonego przemocy w świadomości obu oskarżonych powstał zamiar dokonania zaboru należącego do P. S. mienia. W następstwie zachowania oskarżonych, którzy zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w twarz a nadto M. J. co najmniej dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego w tył głowy drewnianą pałką o długości 49 centymetrów i średnicy w górnej części 4 centymetrów, P. S. doznał podbiegnięć krwawych w zakresie twarzy, stanu po krótkotrwałej utracie przytomności oraz rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż oskarżeni R. Z. (1) i M. J., którzy osiągnęli wiek pozwalający na pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej, i których stopień rozwoju intelektualnego i emocjonalnego nie odbiega od stopnia rozwoju przeciętnej osoby, uderzając pięściami w twarz P. S. - znacznie starszego od nich mężczyznę oraz posługując się opisaną wyżej drewnianą pałką, przewidywali możliwość wystąpienia u pokrzywdzonego powołanych obrażeń, które są normalnym następstwem użytych środków i godzili się na ich wystąpienie, co z kolei oznacza, iż działali oni umyślnie z zamiarem ewentualnym.

Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości, że obaj oskarżeni działali w sposób narażający pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. W tym stanie rzeczy podstawą przyjęcia kwalifikowanej postaci rozboju jest skutek "z narażenia" zawarty także w art. 158 § 1 k.k. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd podzielił zapatrywanie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wyrażone w wyroku z dnia 6 marca 2002r. wydanym w sprawie o sygn. akt III AKa 45/02, iż powołana okoliczność sprawia, że znamiona skutku z narażenia, zawarte w art. 158 § 1 k.k. mieszczą się *implicite* w znamionach przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., gdy podstawą kwalifikacji czynu jest niebezpieczny sposób wykonania rabunku, co oznacza, że w takim przypadku nie zachodzi realny (rzeczywisty) zbieg obu tych przepisów, lecz tzw. pomijalny zbieg przepisów redukowany na podstawie zasady konsumpcji. Sąd podzielił także pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4 października 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 345/12, że dla przyjęcia współsprawstwa z art. 280 § 2 k.k. tego współdziałającego, który samodzielnie nie posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem, wystarczy, aby miał on świadomość, że współdziała z osobą, która takim przedmiotem się posługuje i aby na to się godził, tzn. akceptował taki stan. Dla bytu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. nie jest także konieczne, aby sprawcy, działając wspólnie, uzgodnili uprzednio, że rozboju dokonają z użyciem niebezpiecznego narzędzia. W realiach niniejszej sprawy sytuacja taka niewątpliwie zachodzi. Jak wykazano

oskarżony R. Z. (1) w chwili gdy oskarżony M. J. „wyrwał” pokrzywdzonemu drewnianą pałkę z ręki nadal zadawał ciosy P. S. pięścią w twarz. Z uwagi na utratę świadomości przez pokrzywdzonego oraz rozbieżne relacje obu oskarżonych w tym zakresie wskazać należy, iż nawet uznanie za wiarygodne twierdzenia oskarżanego R. Z. (2) kiedy wyjaśnia: „po kilku uderzeniach ja M. zabrałem ten kij i odrzuciłem za siebie żeby M. nie zabił tego mężczyzny” (k. 48), w żadnej mierze nie świadczy o tym, że oskarżony R. Z. (1) nie miał świadomości współdziałania z, posługujący się niebezpiecznym przedmiotem, M. J. oraz że na to się nie godził skoro z jednej strony stojąc w bezpośredniej bliskości pokrzywdzonego nie powstrzymał oskarżonego M. J. przed tym jak zaczął on zadawać ciosy w tył głowy drewnianą pałką pokrzywdzonemu a uczynił to (jak twierdzi) po tym jak współoskarżony uderzył w tył głowy pałką P. S. „dwa razy, może więcej”, z drugiej zaś strony, jak wynika z zebranych dowodów, które Sąd z powołanych powyżej względów uznał za wiarygodne, stał on w pobliżu pokrzywdzonego gdy ten odzyskał przytomność po czym pchnął go w kierunku kuchni gdy P. S. zmanifestował zamiar opuszczenia mieszkania chwytając za klamkę w drzwiach a następnie uderzał go kilkakrotnie w twarz. Suma tych okoliczności jednocześnie wskazuje na stan świadomości oskarżonego R. Z. (1), który niewątpliwie, w ramach porozumienia, do którego doszło pomiędzy oskarżonymi w sposób konkludentny w trakcie wypełniania znamion czynu, zrealizował wraz z oskarżonym M. J. przypisane im przestępstwo traktując je jako własne.

Sąd miał na względzie, iż oskarżeni swoim zachowaniem, które zamykało się w ramach jednego zdarzenia faktycznego - jednego czynu wyczerpali znamiona czynów zabronionych określone w dwóch przepisach ustawy karnej. W stosunku do ich zachowania zachodzi zatem rzeczywisty zbieg przepisów ustawy, którego nie wykluczają żadne z reguł wyłączania wielości ocen. Mając to na względzie stwierdzić należy, iż czyn oskarżonych podlegać winien kwalifikacji kumulatywnej ze wszystkich zbiegających się przepisów.

Z ustaleń poczynionych w toku postępowania, jak wskazano powyżej, wynika, że oskarżonym można przypisać winę. Oskarżeni R. Z. (1) i M. J. rozpoznawali znaczenie swojego czynu i mieli możliwość kierowania swoim postępowaniem a społeczna dezaprobata ich zachowania była im znana zarówno w chwili podjęcia decyzji o działaniu jak i w trakcie jej realizacji. Oskarżeni nie znajdowali się przy tym w żadnej nadzwyczajnej sytuacji motywacyjnej, która zniewalałaby ich do podjęcia działania sprzecznego z normą prawną. Mogąc zachować się zgodnie z nią świadomie postąpili wbrew niej.

Wymierzając oskarżonym R. Z. (1) i M. J. kary za przypisaną im zbrodnię Sąd wziął przede wszystkim pod rozwagę okoliczności czynu. W podjętych rozważaniach Sąd badał, aby wymierzone kary nie wykraczały poza rzeczywistą potrzebę, tj. aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oskarżonych oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu. Sąd wziął również pod rozwagę fakt, iż wymierzona kara nie może być utożsamiana z jej nadmierną łagodnością, graniczącą z poczuciem bezkarności. Właściwą jest bowiem kara celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. Sąd wymierzając oskarżonym kary kierował się więc dyrektywami wymiaru kary oraz okolicznościami istotnymi dla jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k., zasadą humanitaryzmu oraz granicami ustawowego zagrożenia przewidzianego za dane przestępstwo. Sąd wymierzając kary uznał również za słuszne przyznanie prymatu prewencji indywidualnej, z uwagi na zasadę indywidualizacji kary. Kara jest bowiem wymierzana konkretnemu sprawcy i cele zapobiegawcze oraz wychowawcze powinny mieć w stosunku do niego znaczenie priorytetowe.

W realiach niniejszej sprawy jako okoliczność obciążającą Sąd przede wszystkim potraktował uprzednią karalność obu oskarżonych. Przy wymiarze kary zgodnie z art. 53 § 2 k.k. należy bowiem uwzględnić dotychczasowy sposób życia oskarżonego, który w zależności od dokonanej oceny będzie stanowić okoliczność łagodzącą, bądź jak w niniejszym wypadku obciążającą. Okolicznością obciążającą dla oskarżonych jest także w opinii Sądu fakt, że działali oni w stanie po użyciu alkoholu. Zdaniem Sądu także właściwości oraz warunki osobiste oskarżonych M. J. i R. Z. (1), które nie są wprawdzie ściśle związane z czynem przestępnym, mają niewątpliwie wpływ na wymiar kary, którą pozwalają ściśle indywidualizować. Dlatego też w ocenie Sądu negatywnie oceniany tryb życia prowadzony przez tych oskarżonych a mianowicie brak podejmowania starań o uzyskanie stałej pracy zarobkowej, jak w przypadku oskarżonego M. J., czy też doprowadzenie do eksmisji z powodu nie uiszczenia czynszu, jak w przypadku oskarżonego R. Z. (1), stanowi dla nich niewątpliwie okoliczność obciążającą. Świadczy bowiem, zdaniem Sądu, o wyraźnie postępującym procesie odchodzenia oskarżonych od obowiązujących w społeczeństwie wartości moralnych, a przejawiającym się szczególnie

intensywną i względnie trwałą postacią nieprzystosowania społecznego. Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się istnienia w sprawie jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych należy ocenić jako znaczny. Przy jego ocenie Sąd miał na uwadze treść przepisu art. 115 § 2 k.k., który wskazuje na konieczność uwzględniania przy dokonywaniu tejże oceny, zarówno podmiotowych (postać zamiaru oraz motywacja sprawcy) jak i przedmiotowych (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu) elementów społecznej szkodliwości czynu.

W realiach niniejszej sprawy należało mieć zatem na względzie okoliczność, że przestępstwo, którego dopuścili się oskarżeni godzi w dobra prawnie chronione jakimi są zdrowie oraz mienie. Nie bez znaczenia w sprawie pozostawało, iż oskarżeni dopuścili się zbrodni z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na znacznie od siebie starszym mężczyźnie, którego znali jedynie z opowieści I. C. (1), a który wcześniej zezwolił I. C. (1) na zamieszkiwanie w należącym do niego lokalu mieszalnym. Istotną przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych była także okoliczność, iż oskarżeni przypisanego im przestępstwa dopuścili się w godzinach późnowieczornych w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego, który w swoim mieszkaniu powinien móc czuć się bezpiecznie.

W tym stanie rzeczy jako współmierną zarówno do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu M. J. i R. Z. (1) Sąd wymierzył im kary po 4 lata pozbawienia wolności. Kary w tym wymiarze winny uzmysłwić oskarżonym nieopłacalność łamania prawa, stanowiąc dla nich przestrożę na przyszłość, powstrzymującą ich przed popełnieniem kolejnych przestępstw. Jedynie w niewielkim stopniu przekraczające dolną granicę zagrożenia ustawowego kary orzeczone względem oskarżonych, winny nadto spełnić swoje zadanie w zakresie społecznego oddziaływania, ukazując nieuchronność pociągnięcia sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym M. J. i R. Z. (1) na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 października 2013r. do dnia 29 kwietnia 2014r.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych orzeczono w oparciu o przepis art. 29 ust. 1 Ustawy - Prawo o adwokaturze.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty. Oskarżeni bowiem aktualnie nie posiadają stałych źródeł dochodu skoro są tymczasowo aresztowani a przy tym nie posiadają oni także żadnego majątku. Ponadto wobec oskarżonych zostały orzeczone bezwzględne kary pozbawienia wolności. Z tego względu uiszczenie przez oskarżonych kosztów sądowych byłoby dla nich zbyt uciążliwe.